

# Jak chronić dane osobowe w szkole? Wywiad z Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych



**Michał Serzycki**  
Generalny Inspektor  
Ochrony Danych  
Osobowych

*Dnia 28 stycznia 2010 r. odbędą się obchody Dnia Ochrony Danych Osobowych. Dla Czytelników magazynu „Nadzór nad działalnością szkoły” publikujemy wywiad z Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych na temat tego, jak chronić dane osobowe uczniów. Z Michałem Serzyckim rozmawia Katarzyna Krysztofiak, redaktor publikacji oświatowej.*

**?** *W szkołach, tak jak w innych podmiotach, gromadzone i przechowywane są dane osobowe. Jednak edukacja dzieci stwarza sytuacje, w których dyrektorzy muszą podejmować decyzje, o których wprost nie mówi ustawa o ochronie danych osobowych. Na początek niech będzie to rekrutacja. Czy np. dyrektorowi szkoły wolno wywiesić na tablicy imienne listy dzieci przyjętych, a jeśli tak, to jakie dane powinny się na nich znaleźć?*

**Michał Serzycki:** Zanim odpowiem na Pani pytanie, muszę wyjaśnić, że ustawa o ochronie danych osobowych ustanawia jedynie ogólne zasady ochrony danych osobowych. Często są one doprecyzowane w przepisach szczególnych regulujących działalność określonych branż. Jeśli takie istnieją, to powinny być stosowane w pierwszej kolejności. W przypadku oświaty akty określające zasady funkcjonowania placówek edukacyjnych to m.in. ustawa o systemie oświaty, ustawa o Systemie Informacji Oświatowej, rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji czy rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie szczegółowego zakresu danych w bazach danych oświatowych, zakresu danych identyfikujących podmioty prowadzące bazy danych oświatowych, terminów przekazywania danych między bazami danych oświatowych oraz wzorów wydruków zestawień zbiorczych.

Jednak jest wiele sytuacji, w których dochodzi do przetwarzania danych osobowych, a przepisy oświatowe nie precyzują, w jaki sposób należy to robić. Pracownicy sektora oświaty mają więc bardzo utrudnione zadanie, gdyż w celu realizacji swoich zadań przetwarzają dane osobowe, lecz często, by robić to z poszanowaniem zasad ochrony danych osobowych i prywatności, muszą kierować się własnym wyczuciem. Zawsze proponuję zachowanie przy tym zdrowego rozsądku oraz wcześniejsze uzgodnienie z rodzicami lub opiekunami prawnymi dzieci sposobów postępowania w konkretnych sytuacjach.

Wracając zaś do Pani pytania o dopuszczalność wywieszania list dzieci przyjętych do szkoły, niekiedy dochodzi w tym zakresie do naruszeń prawa. Żaden z przepisów nie zezwala bowiem na upublicznienie na drzwiach wejściowych do szkoły listy zawierającej dane osobowe dzieci oraz ich rodziców, a tak czasami postępują dyrektorzy. Tymczasem nie ma podstaw, by z takimi danymi zapoznawały się osoby niepowołane, a umieszczenie listy na drzwiach wejściowych do szkoły mogłoby do tego doprowadzić. Jest to bowiem miejsce ogólnie dostępne, przez co istnieje możliwość zapoznania się z treścią wywieszanej informacji przez każdą osobę, która odwiedza szkołę. Niezależnie od tego, czy jest to rodzic lub opiekun prawny bezpośrednio zainteresowany sprawą, czy też osoba postronna. A przecież informowanie osób zainteresowanych o przyjęciu ich dzieci do szkoły powinno się odbywać z poszanowaniem wszystkich zasad ochrony danych osobowych osób, których ta informacja dotyczy. Dlatego jeśli z jakichś powodów istnieje konieczność upublicznienia listy dzieci przyjętych do szkoły, to każdy dyrektor powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, czy i dlaczego taka lista miałaby zostać wywieszona np. w gablocie wewnątrz budynku. A może wystarczyłoby tylko informacja, że lista jest udostępniana do wglądu np. w sekretariacie? Jeśli zaś chodzi o zakres podawanych danych, to zawsze powinien odpowiadać konkretnym potrzebom, tj. celowi przetwarzania danych osobowych. Nie powinno się żądać, a tym bardziej upubliczniać zbyt szerokiego zakresu danych.

**?** *W szkołach jest zwyczaj wyczytywania nazwisk i informacji o uczniach podczas zebrań rodziców: publicznie podaje się na przykład wyniki frekwencji, oceny, informacje o zachowaniu ucznia. Czy jest to dopuszczalne? Czy rodzice mogą sobie zażyczyć, powołując się na ustawę o ochronie danych osobowych, aby informacje o dziecku były przekazywane wyłącznie w rozmowie bezpośredniej, a nie na forum grupy? Jak się zabezpieczyć przed możliwymi skargami ze strony rodziców?*

**M.S.:** To jest właśnie przypadek wymagający dokonania uzgodnień między dyrektorem szkoły, nauczycielami i rodzicami czy opiekunami prawnymi dzieci, którzy do momentu osiągnięcia przez dzieci pełnoletności muszą wyrazić zgodę na wykorzystywanie ich danych osobowych. Nie ma bowiem przepisów regulujących takie sprawy, jak np. publiczne odczytywanie informacji o uczniach, podawanie frekwencji lub średniej ocen czy sporządzanie

lub upublicznianie rankingu uczniów. To już bardziej kwestia tradycji i woli rodziców czy opiekunów prawnych oraz zdroworozsądkowego podejścia do sprawy. Zbyt formalistyczne traktowanie zagadnienia nie jest potrzebne. Jak bowiem wówczas przeprowadzać np. konkursy, rozgrywki czy inne formy współzawodnictwa, u podstaw których leży podawanie wyników, czyli ustalanie kolejności miejsc zajętych przez konkretne osoby?

Niemniej o uzgodnionych i przyjętych w danej szkole czy placówce procedurach należy poinformować uczniów i rodziców oraz uzyskać zgodę tych ostatnich na taką formę przetwarzania danych. Choć ustawa nie wymaga zgody pisemnej, to warto o taką poprosić, choćby do celów dowodowych w przypadku np. skargi na nieuprawnione wykorzystywanie danych.

**?** *Na co dzień zwykle nie zwraca się uwagi na takie sytuacje: podczas szkolnych imprez dzieci bywają fotografowane, rodzice utrwalają obraz kamerami video; następnie zdjęcia są wywieszane w gablotkach, na tablicach, na stronie WWW. Czy to jest, czy nie jest naruszenie prywatności? Co można doradzić dyrektorom, aby uniknęli pretensji ze strony rodziców?*

**M.S.:** W tym przypadku najlepiej byłoby postąpić podobnie, jak w sytuacjach, o których mówiłem przed chwilą, czyli na początku roku szkolnego uzgodnić z rodzicami zasady postępowania, m.in. upubliczniania zdjęć jednej osoby. Co do zdjęć grupowych, to nie możemy przecież innym zabronić pokazywania danego zdjęcia, gdyż wszyscy, którzy się na nim znajdują, mają do niego prawo. Zresztą ustawa o Prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi, że zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

Zatem blokowanie publikowania danych w formie gazetki ściennej, kroniki itp. byłoby nielogiczne. Niech każdy odpowie sobie na pytanie, czy chciałby, aby przestały istnieć szkolne kroniki upamiętniające najważniejsze wydarzenia z historii danej placówki i życia jej uczniów?

Dlatego jeszcze raz powtórzę – ważne jest, aby dbając o prywatność osób, zachowywać zdrowy rozsądek.

**?** *Kolejny problem dotyczy przechowywania dzienników klasowych i e-dzienników. O ile te pierwsze bywają już odpowiednio zabezpieczone, o tyle w przypadku dzienników elektronicznych szkoły dopiero uczą się właściwego ich prowadzenia. Na co szczególnie powinni zwrócić uwagę dyrektorzy, jeśli decydują się na e-dzienniki?*

**M.S.:** Dyrektor szkoły jako administrator danych osobowych ma obowiązek należycie zabezpieczyć dane, które gromadzi, przechowuje, czyli – w rozumieniu ustawy – przetwarza. Forma, w jakiej zbierane są dane osobowe, dla samej idei ich ochrony jest mniej istotna. Jeżeli jednak chodzi o przetwarzanie danych w systemach elektronicznych, to bardziej szczegółowe wytyczne zawiera rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych. Zgodnie z jego uregulowaniami dyrektor powinien zadbać o stworzenie odpowiedniej dokumentacji opisującej zasady przetwarzania danych osobowych, w szczególności opracowanie polityki bezpieczeństwa. Ważne jest bowiem to, by właściwie zidentyfikować i eliminować ewentualne zagrożenia.

W przypadku systemów, które mają połączenie z Internetem, jak np. e-dzienniki, należy zastosować zabezpieczenia na poziomie wysokim tak, by udaremnić włamanie z zewnątrz. W odniesieniu do dzienników elektronicznych należy bezwzględnie zadbać o indywidualne hasła dostępu dla rodziców tak, by tylko oni mogli przeglądać dane swojego dziecka.

Do właściwego zabezpieczenia danych zobowiązują także przepisy, na mocy których dopuszczono prowadzenie dzienników lekcyjnych w formie elektronicznej, czyli znowelizowane rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji. Nakazują one m.in.: zachowanie selektywności dostępu do danych stanowiących dziennik elektroniczny, zabezpieczenie tych danych przed dostępem osób nieuprawnionych oraz przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub utratą, a także rejestrowanie historii zmian i ich autorów. Jeśli szkoła czy placówka oświatowa przy prowadzeniu e-dziennika korzysta z usług firmy zewnętrznej, to zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych powinny powierzyć temu podmiotowi przetwarzanie (przechowywanie) danych w drodze umowy zawartej na piśmie. Za bezpieczeństwo zawartych tam danych solidarnie odpowiadać bowiem będą szkoła oraz firma świadcząca taką usługę.